



TABOR

Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

20 stycznia 2013 r.

II niedziela zwykła

nr 3/2013 (61)

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów.

J 2,1-2

Tak rozpoczyna się Ewangelia dzisiejszej niedzieli. Dobrze znamy jej treść przekazaną kolejnym pokoleniom chrześcijan przez św. Jana Ewangelistę. Bł. Jan Paweł II zaś w encyklice „Redemptoris Mater” (Matka Odkupiciela) z 25 marca 1987 r., dotyczącej roli Maryi w życiu Kościoła, daje do zrozumienia, że na tę szczególną uroczystość najpierw była zaproszona Maryja. Był tam też Jej Syn oraz Jego naśladowcy.

W każdym razie ów znak przemiany wody w wino, dokonany przez Chrystusa, jest pierwszym przejawem Jego boskiej wszechmocy. „Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” – podkreśla ewangelista Jan. Od tego momentu jeszcze inne cudowne znaki i wydarzenia potwierdzają Jego naukę. Jej głoszeniu towarzyszy Maryja, którą Kościół określa m.in. jako Pośredniczkę Bożych łask. Jej bowiem, podobnie jak w Kanie Galilejskiej, nie-

obecne są nasze codzienne troski i kłopoty. Ona je dostrzega. Ona je rozumie. I przekazuje je swojemu Synowi, by im zaradził.

Każdy z nas ma swoją Kanę. Chodzi o pewną przestrzeń życia, w której się na co dzień poruszamy. Jest w niej miejsce na rodzinę, która jest Kościołem domowym, pracę, pasję, radości, choroby, cierpienie, uśmiech i łzy itd. W tej przestrzeni nie może zabraknąć miejsca na obecność Boga. Nie może zabraknąć też obecności Matki Bożej, która doskonale wie, czego nam potrzeba, i poleca to Synowi.

My sami również możemy sobie wzajemnie pomagać wedle darów udzielonych nam przez Boga. Czytamy zatem w Pierwszym Liście św. Pawła Apostoła do Koryntian: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkim (...). Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce”.

Maryjo, obecna w Kanie Galilejskiej, bądź zawsze z nami. Spraw, byśmy byli zawsze posłuszni woli Bożej. Naucz nas też dziękczynienia za wszystko, co na co dzień otrzymujemy od Stwórcy.

Eucharystia – Wieczernik czy Golgota?

Rozmawiając z różnymi osobami na temat Mszy świętej zauważam, że myślenie większości osób koncentruje się wokół Ostatniej Wieczerzy i właściwie na niej się kończy. Eucharystia rozumiana jest wyłącznie jako pamiątka wydarzenia z Wieczernika. Takie stawianie sprawy jest jednak mocnym zawężeniem tego najważniejszego sakramentu.

To trochę jakby budować dom, doprowadzić go do stanu surowego i tak pozostawić twierdząc, że jest gotowy. Owszem, ma kształt domu: są pokoje, okna, dach, ale brakuje wykończenia. W takim domu jeszcze nie da się mieszkać.

Podobnie Eucharystia. Wieczernik jest punktem wyjścia do jej zrozumienia, ale cały sens wypełnia się w jej ofiarnym charakterze. O Mszy świętej mówi się „Bezkrwawa Ofiara”, bo w czasie niej w sposób bezkrwawy dzieje się to samo, co w sposób krwawy dokonało się na Golgocie.

W bardzo przystępnej formie tłumaczy to ksiądz Edward Staniek w książce „W trosce o umiłowanie Eucharystii”, napisanej w formie cyklu listów adresowanych do pewnego młodego kapłana...

ks.MK



List ósmy

Jedną z dużych trudności w ukazaniu bogactwa Ofiary Eucharystycznej jest zharmonizowanie Wieczernika z Golgotą. Msza święta bowiem jest zarówno ucztą, jak i ofiarą, ściśle mówiąc jest świętą ucztą ofiarną, urzeczywistniającą równocześnie Wieczernik i Golgotę. Kiedy obserwuje się historię uczestnictwa we Mszy świętej na przestrzeni dwudziestu wieków, to łatwo dostrzec istnienie ciągłego przeakcentowania jednego aspektu kosztem drugiego.

Moja Mama została wychowana do zrozumienia Mszy świętej jako ofiary do tego stopnia, że od znaku Krzyża Św., rozpoczynającego mszalną liturgię, do *Ite, missa est* wędrowała za Chrystusem z Ogrodu Oliwnego, aż do grobu. Punktem kulminacyjnym było przeistoczenie, które stawiało uczestników na Golgocie. W sposób bezkrwawy była uobecniana krwawa ofiara Chrystusa. Spotkałem wielu ludzi, którzy tak podchodzą do Mszy świętej. To uczestnictwo kształtowało ich życie. Ich udział we Mszy świętej, dawniej sprawowanej jeszcze po łacinie, mimo niezrozumienia słów był bardzo intensywny, ponieważ pozwalał na konkretne przeżywanie męki Jezusa.

Nasze pokolenie odeszło od tego. Nas już tej formy uczestnictwa żaden z oficjalnych nauczycieli kościelnych nie uczył, a niektórzy nawet mówili o niej z uśmiechem politowania, wyłapując niezbyt szczęśliwą interpretację pewnych znaków, np. wspomnienie pocałunku Judasza, gdy kapłan całuje ołtarz. Sam osobiście widząc duży egzystencjalny wpływ tego typu uczestnictwa, nigdy go nie lekceważyłem, czasem podziwiałem ludzi starszych, że potrafią tak prosto i głęboko rozumieć Mszę świętą jako ofiarę.

Bliższe spotkanie z liturgią pierwszych wieków, przedstawioną w literaturze patrystycznej, ukazało mi jasno cel niezbyt udanych wysiłków naszego pokolenia, zmierzających do przeżywania Mszy świętej jako uczty, a więc zapraszających do Wieczernika, a nie na Golgotę. Taki bowiem był program odnowy liturgicznej, zaleconej przez Sobór Watykański II. Z punktu widzenia praktycznego rzecz się jednak nie bardzo udała. Zarówno wierni, jak i duszpasterze w dużej mierze zgubili ofiarny charakter Mszy świętej, stracili z oczu jej związek z Golgotą, a nie odkryli kształtującej świadomości i życie tajemnicy Uczty w Wieczerniku. Obecnie bardzo wielu katolików nie dostrzega we Mszy świętej ofiary Chrystusa, nie przeżywa jej wartości i w niej nie uczestniczy. Jest to szkoda niełatwa do naprawienia.

Trudność zharmonizowania przeżywania Wieczernika z Golgotą jest większa, niżby się zdawało. Wynika to zaś stąd, że na Golgocie, pod krzyżem,

nie można zastawić stołu, by spożywać ucztę. Atmosfera Golgoty jest nie do pogodzenia z atmosferą uczt. Ktokolwiek zatem podejdzie pod krzyż, by brać udział w krwawej ofierze Jezusa, ten nie ma żadnego nastawienia do radosnego spożywania uczt. Stąd ludzie pokolenia moich rodziców uczestniczyli w świętej Ofierze, ale rzadko przystępowali do Komunii świętej. Uczestniczyli autentycznie bardzo głęboko, często o wiele głębiej niż my, ale nie podchodzili do stołu, by się karmić, lecz pod krzyż, by zgiąć kolana.

Jak ten paradoks rozwiązał Jezus w Wielki Czwartek? Wprowadził przyjaciół na Mszę świętą do Wieczernika, ale nie otworzył im okien tego pomieszczenia na Golgotę. Przeżywali Wieczernik, ucztę, w której Jezus wspominał o Golgocie, ale ich na nią nie prowadził. Golgota była ukryta w słowach Jezusa, wtedy jeszcze dla nich niezrozumiałych, mówiących o ofierze: „Ciało moje, które będzie za was wydane. (...) Krew moja, która będzie za was i za wielu przelana”.

Apostołowie w Wieczerniku uczestniczyli w tym, co się miało dokonać na drugi dzień. Uczestniczyli, bo mieli w rękach i spożywali Ciało Mistrza i pili Jego Krew. Tak też będą wspominać Wielki Piątek, gdy po zmartwychwstaniu usiądą przy stole, by w czasie Mszy świętej przeżywać tajemnice Wieczernika.

Zwróć uwagę na to, że Jezus nie poprowadził swoich przyjaciół na Kalwarię. On im oszczędził bezpośredniego przeżywania swej agonii na krzyżu. Jedynie Jan był blisko i brał bezpośredni udział w tej krwawej ofierze. Ten szczegół jest ważny, ponieważ spotkanie Jezusa z Apostołami, bezpośrednio przed męką i bezpośrednio po męce, miało miej-

sce w Wieczerniku. W Wieczerniku w Wielki Czwartek przeżywali to, co się stanie w Wielki Piątek, i w Wieczerniku w Wielką Niedzielę przeżywali już to, co się stało na Golgocie. Bezpośrednio Apostołowie nie dotykali krwawych ran Jezusa, lecz dotykali śladów tych ran w zmartwychwstałym ciele swego Nauczyciela. Wieczernik zatem jest miejscem wspomnienia Golgoty, a Msza święta po zmartwychwstaniu Jezusa jest już radosnym wspomnieniem cierpienia i śmierci jako drogi Mistrza wiodącej do chwały.

Zatem ewangeliczna droga, prowadząca ludzi do zrozumienia bogactwa Mszy świętej, jest drogą wiodącą do Wieczernika. Dopiero gdy tam wejdą, zaczną odkrywać, jak w tej upamiętniającej Uczcie jest obecna – choć ukryta – cała tajemnica Jezusa. Ale o tym w następnym liście.

ks. Edward Staniek, „W trosce o umiłowanie Eucharystii”, Kraków 2004, s. 30-33.



Ogłoszenia duszpasterskie

1. W tym tygodniu patronują nam:
 - w poniedziałek – św. Agnieszka, dziewica i męczennica, która jako 12-letnia dziewczynka poniosła śmierć na stadionie Domicjana około 305 roku;
 - w czwartek – św. Franciszek Salezy (1567-1622), biskup i doktor Kościoła, wybitny pisarz, patron dziennikarzy i prasy katolickiej;
 - w sobotę – św. Tymoteusz i Tytus, uczniowie Świętego Pawła Apostoła; obaj byli biskupami i obaj ponieśli śmierć męczeńską za wiarę.
2. W całym Kościele trwa Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Pan Jezus domaga się wzajemnej miłości: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem”. Niech ta miłość stanie się naszym znakiem rozpoznawczym w świecie na każdy dzień.
3. Jutro, 21 stycznia, przypada Dzień Babci, a we

- wtorek, 22 stycznia – Dzień Dziadka. Pamiętajmy i módlmy się w tych dniach za naszych kochanych Babcie i Dziadków, tych żyjących i tych, którzy już odeszli do Domu Ojca. Bardzo często tyle im wdzięczamy! Niech naszym podziękowaniem będzie modlitwa, ofiarowana Komunia Święta i serdeczna pamięć.
4. Zapraszamy na spotkanie Kręgu Biblijnego w środę o godz. 18⁰⁰.
5. Zakończyliśmy wizyty duszpasterskie. Dziękujemy za serdeczne przyjęcie, gościnność i wiele życzliwych rozmów i ofiary składane przy okazji kolędy. Dziękujemy również Służbie Liturgicznej – ministrantom za ich pomoc w kolędzie. Wszystkim składamy serdeczne Bóg zapłać.
6. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 21 – 27 stycznia 2013 r.

21 stycznia – poniedziałek

- 7⁰⁰ 1) + Małgorzata Milejska – od Anny i Grzegorza Wałek.
2) + Leon, Waław Kazimierzak.
3) + Jan Kowalski – od Dominika Kowalskiego z rodziną.

22 stycznia – wtorek

- 7⁰⁰ 1) + Małgorzata Milejska – od Marii i Stanisława Nocek.
2) + Jan Kowalski – od chrześnika Wojciecha z żoną i dziećmi.
3) + Przemysław Stajno – od rodziców i brata.

23 stycznia – środa

- 7⁰⁰ 1) + Małgorzata Milejska – od Haliny i Janusza Mackiewiczów oraz Małgorzaty Jurczyk.
2) + Jan Kowalski – od rodziny Błażkiewiczów z całą rodziną.
3) + Stanisław Ładoń – od żony, córki Katarzyny, córki Renaty z rodziną.

24 stycznia – czwartek

- 7⁰⁰ 1) + Małgorzata Milejska – od Gabrieli i Szczepana Plutka.
2) + Jan Kowalski – od wujka Zenona Biedaka z żoną Wandą.
3) + Stanisław Ładoń – od sąsiadki Krystyny Milejskiej z rodziną.

25 stycznia – piątek

- 7⁰⁰ 1) + Henryk Wójcik.
2) + Wioletta Danel – w 2. r. śmierci.
17⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

26 stycznia – sobota

- 7⁰⁰ 1) + Tadeusz Lipowy – 12. r. śmierci.
2) + Jan Kowalski – od Lidii i Michała Perkowski z rodziną.
17⁰⁰ + Małgorzata Milejska – od Kazimierzy Podsiadło.

27 stycznia – niedziela

- 7⁰⁰ + Piotr Rus – w 3. r. śmierci.
9⁰⁰ + Małgorzata Milejska – od Wujka Władysława.
10³⁰ + Krystyna, Leon Ostrowscy – od rodziny.
12⁰⁰ Chrzest.
17⁰⁰ rezerwacja.

Stopka redakcyjna

Redakcja gazetki:

Ksiądz Jacek Furtak, Proboszcz

Ksiądz Mariusz Olejnik

Ksiądz Michał Kocjan (redaktor odpowiedzialny)

e-mail: tabor.ogrodzieniec@op.pl

Wszelkie propozycje i sugestie dotyczące gazetki prosimy kierować na powyższy adres lub bezpośrednio do księży odpowiedzialnych.

Adres:

Rzymskokatolicka Parafia Przemienienia
Pańskiego

ul. Kościuszki 33

42-440 Ogrodzieniec

tel. 699-189-130 (telefon dyżurujący)

www.parafia.ogrodzieniec.pl